

# Adam Somorjai

---

## Kardynał Mindszenty - prymas Węgier, mąż stanu, książę Kościoła

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 78, 117-135

---

2005/2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Adam Somorjai OSB*

KARDYNAŁ MINDSZENTY – PRYMAS WĘGIER,  
MAŻ STANU, KSIĄŻĘ KOŚCIOŁA

I. Wprowadzenie ogólne

Kardynał Mindszenty, arcybiskup Esztergomu, prymas Węgier był w życiu Kościoła katolickiego na Węgrzech postacią znaczącą. Choć służbę arcypasterską pełnił zaledwie przez okres 3 lat, należy uznać go za jednego z najwybitniejszych duchownych Węgier, a może również powojennego Kościoła katolickiego. Można go porównywać z prymasem Polski, kardynałem Stefanem Wyszyńskim, którego był rówieśnikiem. Ich biografie, mimo oczywistych różnic, można by połączyć – na wzór Plutarcha – w *Żywoty paralelne*. Podstawową odmiennością w ich karierze politycznej był fakt, że Prymas Węgier nie mógł swobodnie działać po rewolucji 1956 r., co z kolei było możliwe w przypadku prymasa Polski po wydarzeniach październikowych. Poza tym Kościół węgierski pozbawiono możliwości prowadzenia afiliowanych przy nim instytucji, zakonów i zgromadzeń. W ten sposób przestał spełniać rolę tzw. „czynnika” w życiu społecznym, którą zachował w swoim społeczeństwie Kościół w Polsce.

Ażeby zrozumieć tę sytuację, należałoby sięgnąć głębiej do historii obu krajów. Przede wszystkim *status* narodu polskiego był zupełnie inny w powojennej Europie: podczas gdy Polska należała do obozu mocarstw zwycięskich, Węgry były ostatnim sprzymierzeńcem Hitlera i znalazły się w obozie przegranych. Kościół w Polsce na równi z narodem walczył przeciwko najeźdźcy i był przez niego zwalczany, ponosząc znaczne straty osobowe i instytucjonalne. Kościół na Węgrzech „kolaborował” z rządem sprzymierzonym z Hitlerem, w „interese” chrześcijaństwa Europy i narodu, przeciwko barbarzyństwu stalinowskiemu. Dlatego w zmienionej sytuacji powojennej, został wysunięty na czoło sił wrogich nowemu systemowi. W myśl Konstytucji Królestwa Węgier prymas należał do pierwszych dostojników w państwie, co powodowało że kardynał Mindszenty zmuszony został do czynnego zaangażowania się w działania przeciwko nowemu ustrojowi, czego Wyszyński zawsze unikał, starając się zachować autonomię życia kościelnego. Można jeszcze dodać, że Mindszenty został arcybiskupem, zanim wprowadzono nowy ustrój na Węgrzech, natomiast Wyszyński objął swój urząd w zmienionej już sytuacji.

Przez długie dziesiątki lat Mindszenty należał do postaci skazanych na zapomnienie. Jego postać była systematycznie oczerniana przez propagandę państwowo-partyjną. Pozostawał jedynie w pamięci wiernych i kapłanów Kościoła, którzy nierzadko również krytykowali jego postawę. Zastanawiano się, czy nie posunął się zbyt daleko w upolitycznianiu Kościoła? Czy jednak nie mógł zrobić więcej dla jego przetrwania? Czy nie mógł zrobić więcej dla uratowania instytucji i zakonów? Czy jako człowiek, na którym spoczywała tak wielka odpowiedzialność, mógł sobie pozwolić na luksus wierności swojemu sumieniu, zdając sobie sprawę, iż postawa ta prowadziła do tak daleko idących skutków? Mindszenty był krytykowany również ze względu na cechy charakteru – nie znosił sprzeciwu i zawsze trzymał się na dystans w stosunku do podwładnych. Krytyka ta miała miejsce przeważnie w okresie totalitaryzmu, gdy stanowiła jeden z elementów oporu przeciw systemowi. Po upadku komunizmu, przemiany w życiu narodu i Kościoła węgierskiego, wymusiły zmianę ocen i rehabilitację takich osób jak Imre Nagy, czy Kardynał Mindszenty. W związku z formalną prośbą prymasa Węgier, kardynała Paskai z początku lipca 1989 r., rząd wyraził pogląd, że rehabilitacja Mindszenty’ego jest zupełnie możliwa.

O ile rehabilitacja kardynała Mindszenty’ego jest w istocie przesądzona, nieznane pozostaje jego dzieło. Nie została opracowana jego spuścizna, brakuje również poświęconej mu monografii, a także recepcji jego posłannictwa w świadomości Kościoła i narodu. Początki w tej materii poczyniło kilka osobistości znanych w środowisku kościelnym i uniwersyteckim (István Mészáros i inni).

### Partia Komunistyczna w drodze do władzy i akcja przeciwko Kościołowi (lata 1944-1948-1951)

Ażeby zrozumieć sytuację Prymasa w latach powojennych, trzeba wziąć pod uwagę intencje partii komunistycznej, w której czołową rolę odgrywali aktywiści narzuceni z Moskwy, usuwający w cień – przeważnie w drodze represji – działających w okresie wojny w konspiracji komunistów krajowych. Grupa Rakosi’ego dążyła do całkowitego przejęcia władzy, czego jednym z elementów było dążenie do wyeliminowania Kościoła z życia publicznego. Bezpośrednio po zakończeniu wojny zlikwidowano większą część stowarzyszeń katolickich (kolejna fala nastąpiła w lipcu 1948 r.). Działalność skautingu – wcześniej inspirowaną przez Kościół – przeobrażono przez włączenie jej do ruchu pionierskiego. Zakazano druku szeroko rozwiniętej przed wojną prasy katolickiej. Szkalowano kler, biskupów, szkoły katolickie, instytucje wychowawcze, przywódców ruchów katolickich; szkalowano nauczanie religijne, kpieno z wiary, z papieża. Taktyka komunistów zmierzała do izolacji Kościoła i instrumentalnego wykorzystania go dla własnych interesów. W podobnie bezwzględny sposób, z jakim Rakosi i jego ekipa likwidowała opozycję polityczną, represjom poddani zostali

także arcybiskup Kościoła i innych wyznań. m.in. w czasie tortur zmarł biskup Meszlenyi, sufragan Esztergomu, torturom poddany został ksiądz Beresztóczy, późniejszy organizator pokojowego ruchu księży, więzionych wcześniej w Marianostrze. Do grona represjonowanych osobistości należał również ks. Kerkai, jezuita, założyciel ruchu młodzieży wiejskiej, który po dziesięciu latach działalności liczył 500 000 zwolenników. Proces przeciwko kardynałowi Mindszenty'emu nie był jedynym, bo zaraz po podpisaniu dyktatu, tzn. umowy z kościołem (1950 r.), również został oskarżony i uwięziony arcybiskup Kalocsy Grösz.

## II. Kardynał Mindszenty (1892-1975)

### *1. Krótki życiorys – w drodze do Esztergomu*

József Mindszenty urodził się w roku 1892 w miejscowości Csehimindszent, w małej wiosce leżącej w województwie Vas w zachodnich Węgrzech, jako najstarszy z sześciorga dzieci Jánosa Pehma i Borbály Kovács. W tym samym dniu został ochrzczony i otrzymał imię József. Swoje nazwisko niemieckie, Pehm, zmienił 50 lat później, jako proboszcz Zalaegerszegu, kiedy ujawniły się pronazistowskie sympatie Szwabów węgierskich. Sam Kardynał czuł się Węgrem i na znak protestu zmadziaryzował i przybrał jako nazwisko nazwę swojej wsi rodzinnej. Pochodził z rodziny chłopskiej, wywodzącej się ze zdeklasowanej szlachty. Po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w liceum klasycznym OO. Norbertanów. Po maturze Mindszenty wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego diecezji Szombathely. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 czerwca 1915 r. z rąk biskupa Jánosa Mikesa. W tym samym roku, mając 27 lat, został proboszczem drugiego najważniejszego miasta swojej diecezji: Zalaegerszeg. Pracował tam przez 25 lat, aż do uzyskania sakry biskupiej. Były to najpiękniejsze jego lata, obfitujące w wiele prac duszpasterskich i organizacyjnych. Budował szkoły, nauczał religii, koordynował życie kościelne, inicjował akcje charytatywne. Jego nazwisko stało się znane w całych Węgrzech. W okresie następującym bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej, kiedy to Węgry przez 131 dni doznały „dobrodziejstw” władzy komunistycznej, był po raz pierwszy prześladowany za swoją działalność. Jednocześnie służył piórem. Już jako wikariusz zaczął pisać artykuły w lokalnej prasie, broniąc interesów Kościoła. W okresie Bożego Narodzenia 1918 roku założył swoją gazetę. Był również autorem dwóch książek: pierwsza to życiorys i opis działalności jednego z najwybitniejszych biskupów diecezji Veszprém w XVIII w., Mártona Padány Biró, druga była dziełem o matce pt. *Az édesahya*.

4 marca 1944 r. proboszcz Zalaegerszegu został mianowany biskupem Veszprém. Miał wtedy 52 lata. Sakrę biskupią otrzymał 25 marca z rąk kardynała

Jusztiniána Serediego, arcybiskupa Esztergomu, w niespełna tydzień po najeździe niemieckim na kraj. Mindszenty zdążył zasłynąć w swej diecezji ze sprzeciwu wobec panującej rzeczywistości, m.in. z inicjatyw na rzecz ochrony Żydów. W niespełna 10 miesięcy od swego ingresu, 25 listopada 1944 r., został aresztowany i do końca lutego 1945 r., wraz z liczną grupą księży z jego otoczenia, był więziony przez nazistów węgierskich w Sopronie. Do swojej siedziby wrócił dopiero 20 kwietnia, po zakończeniu działań wojennych na terenie kraju.

Po śmierci kardynała Serediego, gdy poszukiwano odpowiedniego kandydata do obsadzenia arcybiskupstwa w Esztergomie, wybór hierarchów węgierskich padł na Józsefa Mindszenty'ego, biskupa Veszprém. Arcybiskupem został mianowany 5 września 1945 r., w wieku 53 lat<sup>1</sup>. W lutym 1946 r. w Rzymie został mianowany kardynałem. Papież Pius XII, przekazując mu kapelusze kardynalski, objął ramionami Prymasa Węgier i wykrzyknął: *Evviva Ungheria!*<sup>2</sup>.

## **2. Lata 1945-1948: w obronie narodu, praw obywatelskich i Kościoła Stosunek Józsefa Mindszenty'ego do najważniejszych spraw w Państwie**

Trzy lata służby prymasowskiej Mindszenty'ego, aż do aresztowania w grudniu 1948 r. i procesu pokazowego w lutym 1949 r., były pełne napięć polityczno-społecznych. Pełne zwycięstwo komunistów bezpośrednio po wojnie nie wydawało się przesądzone i przez trzy lata młodej demokracji, kaleczonej przez komunistów, prymas stał na straży wartości, praw obywatelskich, Kościoła i narodu. Nie szukał walki, ale nie miał innego wyboru. Tylko on potrafił skutecznie mobilizować katolików i wszystkich ludzi dobrej woli. Stał się wówczas dla komunistów wrogiem numer jeden i takim pozostał do końca życia.

### **a) Poglądy Mindszenty'ego na rolę prymasa w państwie**

Godność prymasa Węgier, każdorazowego arcybiskupa Esztergomu, jest jedynym urzędem kościelnym, który jest jednocześnie urzędem państwowym.

---

<sup>1</sup> Jak wskazują badacze węgierscy, 5 września przewodniczący Konferencji Episkopatu, arcybiskup Kalocsy, József Grósz, otrzymał bullę nominacyjną dla Józsefa Mindszenty'ego na arcybiskupa Esztergomu. Grósz udał się do Veszprém 8 września, nie zastawszy jednak tam Mindszenty'ego, który w tym czasie przebywał w sanktuarium maryjnym Andocs. Grósz zmuszony był czekać na jego powrót. Ku swemu zaskoczeniu, mimo trzygodzinnej dyskusji, Mindszenty odmówił przyjęcia nominacji. Zdecydował się dopiero po 48-godzinnym namyśle. Zob. *Grósz József kalocsai érsek naplója. 1944-1946*, red. J. Török, Budapest 1995, s. 259.

<sup>2</sup> Papież miał wypowiedzieć również kilka słów po węgiersku i dodać po włosku: *Wśród tych 32 będziesz pierwszym, który będzie miał obowiązek przyjąć na siebie męczeństwo, którego znakiem jest kolor purpury.*

Według *Ustawy* nr I z roku 1920, która ustalała kompetencje regenta – zastępcy króla – prymas występował zaraz po głowie państwa (regencie). Tymczasowy Sejm zwołany w Debreczynie w grudniu 1944 r. nie podjął zagadnienia zmiany konstytucji państwa, ani statusu prymasa. Dlatego też Mindszenty był przekonany, że kompetencje arcybiskupa Esztergomu nie uległy zmianie. Potwierdzeniem tego były słowa zawarte w odpowiedzi na telegram gratulacyjny premiera Rządu Tymczasowego Miklósa Béli Dálnokiego: *Serdecznie dziękuję za ciepłe gratulacje. Pierwsza osoba w państwie pozostaje do usług kraju*<sup>3</sup>.

W swoim kazaniu inauguracyjnym mówił następująco:

...chcę być waszym ojcem, nawet dla syna marnotrawnego, który mógł być zablądzić wśród wielkich pokus czasów trudnych. Nie potrafię na razie włączyć się w gęstwinę walk o prawa publiczne, bo żyjemy w próżni publicznoprawnej. Wszystkie główne włókna jak i subtelne nici ciągłości publicznej zostały pozornie zerwane. Brakuje nam wielu czynników konstytucyjnych kraju, ale Prymas jest już w kraju na miejscu poprzedników. Jeśli niedoła przeminie, a mądrość narodu zbuduje most nad próżnią, jako Pontifex budujący most, zgodnie z 900-letnim prawem – pierwsza osoba w kraju – wasz Arcybiskup, Prymas, weźmie udział w rekonstruowaniu i konstytuowaniu życia publicznoprawnego<sup>4</sup>.

Wypowiedzi nowego prymasa były opacznie interpretowane zarówno przez jego przeciwników, jak i zwolenników. Być może w nowej sytuacji polityczno-społecznej byłoby lepiej poczekać na ostateczne określenie kompetencji prymasa, niemniej jednak kardynał Mindszenty czuł mocne oparcie w prawie, co dało mu siłę do walki, która go nieuchronnie czekała<sup>5</sup>.

#### b) Reforma agrarna – stanowisko prymasa

Zagadnienie reformy rolnej stanowi klucz do zrozumienia przeobrażeń polityczno-prawnych, dokonanych na Węgrzech po II wojnie światowej. Komuniści zaraz po wkroczeniu wojsk sowieckich na wschodnie tereny kraju, wspólnie z partiami lewicy, utworzyli Rząd Tymczasowy, którego jednym z pierwszych

---

<sup>3</sup> Treść tego telegramu stała się przedmiotem ostrej krytyki ze strony późniejszych władz komunistycznych, jednakże interpretacje tego aktu, zarzucające Mindszenty'emu ciągoty ku władzy, szły stanowczo za daleko. W swoim pamiętniku prymas komentuje tę wypowiedź następująco: *W tym telegramie (...) podkreśliłem tylko to, czego w 1945 roku oczekiwał ode mnie cały naród: jestem gotowy do obrony interesów mojego narodu węgierskiego, jak też praw obywatelskich i ludzkich zagwarantowanych w Konstytucji*. Zob. J. M i n d s z e n t y, *Emlékirataim*, Budapest 1995, s. 82.

<sup>4</sup> W swoim pamiętniku komentuje tę wypowiedź następująco: *W tym telegramie oraz kazaniu podkreśliłem tylko to, czego w 1945 roku oczekiwał ode mnie cały naród: jestem gotowy do obrony interesów mojego narodu węgierskiego, jak i praw obywatelskich i ludzkich zagwarantowanych w Konstytucji*. Ibidem.

<sup>5</sup> C. B é k é s, *Az 1956-os magyar forradalom a világpolitikában: tanulmányok és válogatott dokumentumok*, Budapest 1996, s. XV.

posunięć było zarządzenie parcelacji wielkich posiadłości. Upaństwowiono w ten sposób 2-2,6 mln hektarów ziemi, 30% gruntów ornych (z czego na nadziały ziemi przypadło 58%) oraz 59% lasów. Cele reformy rolnej będą bardziej zrozumiałe, jeśli przypomni się, iż w okresie międzywojennym Węgry nazywane były krajem 3 milionów żebraków. Tylu bowiem mieszkańców wsi żyło poniżej przeciętnego poziomu. Komuniści, znając dobrze tę sytuację, wykorzystali reformę, dla pozyskania narodu, przede wszystkim chłopstwa, które w ten sposób mogło „docenić” „dobrodziejstwo” najazdu wojsk sowieckich i zaakceptować rządy komunistyczne.

Kościół katolicki należał do wielkich właścicieli ziemskich. Na Węgrzech, w przeciwieństwie do Francji doby rewolucji, sekularyzowanych Niemiec, czy dotkniętej przez rozbiory Polski, utrzymały się wielkie posiadłości kościelne. Reforma pańszczyźniana w latach 1848-1853 uszczupliła majątki kościelne, ale feudalny charakter życia gospodarczego Kościoła pozostał. Kościół posiadał 450.000 hektarów ziemi (czyli 10% wszystkich ziem uprawnych).

Jesienią 1945 r. zwołano pierwsze powojenne posiedzenie Konferencji Episkopatu Węgier, w trakcie którego nowy prymas, zabierając głos w sprawie powojennego stanu gospodarki kraju, ogromnych potrzeb wiernych i całego społeczeństwa, mówił o nieprzemysłanym sposobie przeprowadzenia reformy rolnej. Uzupelnieniem stanowiska zajętego wówczas przez Mindszenty'ego jest zapis w jego *Pamiętniku*:

...reforma rolna została zarządzona przez naczelnego komendanta wojsk sowieckich ze względów propagandowych i przeprowadzona w sposób brutalny i nielogiczny. Patrząc w przyszłość Kościoła stwierdzamy, że stoimy przed poważnymi kłopotami materialnymi. Poszczególnym diecezjom i instytucjom kościelnym pozostawiono po 50 ha ziemi. Naturalnie z tych dochodów nie można utrzymać diecezji, nie mówiąc już o wyższych seminariach duchownych. Bez wsparcia materialnego pozostały instytucje duszpasterstwa, administracji kościelnej oraz stowarzyszenia katolickie, prasa, wydawnictwa kościelne itd. Przedtem wszystko to wraz ze szkolnictwem kościelnym było utrzymane z dochodów z posiadłości Kościoła<sup>6</sup>.

Zajęte przez prymasa stanowisko stało się pretekstem do ostrej krytyki ze strony komunistów. Wykorzystywano w tym celu przede wszystkim opacznie interpretowaną wypowiedź w Radiu Węgierskim z dnia 3 listopada 1956 r. Mindszenty wezwał wówczas do zapewnienia instytucjom kościelnym stabilnych źródeł finansowania, podczas gdy oficjalna propaganda głosiła, że dążył do przywróceniu dawnych posiadłości. Mimo, iż bardo się starano, nie udało się jednak udowodnić prymasowi działań gospodarczych „na szkodę ludu”. Nawet

---

<sup>6</sup> J. Mindszenty, op. cit., s. 95-96.

w późniejszym procesie zarzuty w tej materii ograniczono do oskarżenia o zabroniony handel walutą, wykorzystując jako pretekst fakt przyjmowania przez czynniki kościelne zagranicznej pomocy pieniężnej i materialnej. Jednakże oszczerstwo rzucone na Mindszenty'ego Urząd Informacji Partii (czyli faktycznej dezinformacji), rozpowszechniał jeszcze w latach 1956-1957 i później. Oficjalne *dementi* w prasie rządowej nastąpiło dopiero po upadku systemu<sup>7</sup>.

c) Stanowisko prymasa wobec pierwszych po wojnie wyborów, nowego rządu i spraw państwa

Na posiedzeniu Episkopatu jesienią 1945 r. omówiono tekst *Listu pasterskiego* przygotowanego przed wyborami do Sejmu. Prymas pisze o tym następująco:

Przygotowany tekst dałem arcybiskupom. Wszyscy uznali jego słuszność i rzetelność jak również to, że należy informować wiernych o wszelkich nadużyciach (...). Musieliśmy mówić otwarcie o ingerencji naczelnego dowódcy rosyjskiego, marszałka Woroszyłowa, w wewnętrzną politykę kraju, który w ten sposób przygotowywał rządy komunistyczne. Bezpośrednio przed wyborami chciał on wymusić na jedynej partii (Partii Drobnych Rolników), popieranej przez Kościół z braku lepszej alternatywy, wspólną listę. PDR najpierw obiecano 40%, a w końcu 47,5% mandatów. Nacisk był silny, lecz kiedy prasa zachodnia zaczęła pisać o sowieckiej ingerencji, kierownictwo partyjne odrzuciło ofertę marksistów. W naszym Liście pasterskim staraliśmy się o to, ażeby wierni otrzymali przed wyborami jasne wskazówki oraz zostali podniesieni na duchu (...). List pasterski został odczytany 1 listopada we wszystkich kościołach kraju. W sposób zdecydowany wpłynął na absolutne zwycięstwo Partii Drobnych Rolników. Słyszałem, że w kalwińskim Debreczynie odczytywano katolicki List pasterski na targowiskach i placach miasta. W całym kraju potraktowano go jako pierwszy objaw śmiałości i otwartości<sup>8</sup>.

Po zwycięskich wyborach Partia Drobnych Rolników została zmuszona do utworzenia rządu koalicyjnego pod kierownictwem Zoltana Tildy, w którym, oprócz 9 stanowisk obsadzonych przez przedstawicieli PDR, po 3 teki dostali komuniści oraz socjaldemokraci. Nowy gabinet zainicjował, nie bez przymusu ze strony lewicy, reformę ustroju, której podstawowym elementem było zniesienie monarchii (regencji) na Węgrzech. Projekt został przyjęty na Sejmie 1 lutego 1946 r., a protesty Mindszenty'ego nie przynosiły żadnego skutku. Po

---

<sup>7</sup> M. B e r k i, *Az Államvédelmi Hatóság*, Salgótarján 1994, *passim*.

<sup>8</sup> *List pasterski* Episkopatu zawierał m.in. następujące stwierdzenia: ...*wyborca chrześcijański nie powinien głosować na taki kierunek, który zamierza wprowadzić nowy ucisk, nowe rządy poprzez przemoc, który nie przestrzega praw naturalnych. (...) Naród węgierski został wciągnięty z jednego despotyzmu totalitarnego w drugi (...). Przemoc i despotyzm będą tym większe im mniejszy będzie opór. Natura przemocy jest taka, że dzisiaj wymusi tylko głosy, jutro już groźbami zmusi do pracy, po jutrze spowoduje wojnę i przez przemoc dążyć będzie do zniszczenia...* Zob. J. M i n d s z e n t y, op. cit., s. 99-102. Por. C. B é k é s, op. cit., ss. XXXVII-XXXVIII.



kilku tygodniach uchwalono nowe prawo *O obronie Republiki*, którego zapisy zostały później wykorzystane przez komunistycznego ministra spraw wewnętrznych – pod pretekstem obrony nowowprowadzonego ustroju – do likwidacji sił politycznych, opozycyjnych w stosunku do partii komunistycznej.

**d) W obronie szkolnictwa kościelnego**

Jednym z pierwszych sukcesów zasiadających w nowym rządzie komunistów była zainicjowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzja o upaństwowieniu wszystkich szkół prywatnych i wyznaniowych. Partia komunistyczna usiłowała w ten sposób doprowadzić do wdrożenia całkowicie ateistycznego modelu wychowania młodzieży. Działo się to w kraju, w którym znaczenie szkolnictwa wyznaniowego było tradycyjnie poważne: 200 przedszkoli, 3000 szkół podstawowych, 200 szkół średnich oraz około 100 różnych instytucji wychowawczych było utrzymywanych i kierowanych przez Kościół. Stanowiło to około 50% wszystkich szkół w kraju i przeciętnie biorąc poziom nauczania w nich był wysoki.

W akcję laicyzacji procesu wychowawczego zostały zaangażowane siły milicyjne. Codziennie stały się rewizje w szkołach kościelnych, wymuszane na uczniach torturami doniesienia przeciwko zakonnym wychowawcom, czy prasowe doniesienia o „spiskach” uczniowskich, zawiązywanych pod wpływem szkodliwej działalności profesorów i idące w ślad za nimi żądania zastosowania energicznych środków przeciwko „gniazdom reakcji”. Po zarządzeniu prymasa, nakazującego zbadanie każdego przypadku wyszło na jaw, że rzekome spiski były organizowane przez czynniki ministerstwa. Sytuacja ta znalazła oddźwięk w *Liście pasterskim* Episkopatu, który zdecydowanie wystąpił w obronie szkół wyznaniowych. Jednak nie list biskupów, a tzw. incydent w Baja sprawił i komuniści zaprzestali prowokacji. Kiedy prasa przedwcześnie podała wiadomość o wykryciu kolejnego spisku w liceum cystersów w miasteczku Baja, okazało się, że milicja nie zdążyła jeszcze przeprowadzić tam rewizji. Powstał z tego powodu ogólnokrajowy skandal, który powstrzymał dalsze tego typu akcje.

Mnożyły się również głosy przeciw nauczaniu religii w szkołach państwowych. Prasa komunistyczna i socjaldemokratyczna, powołując się na przykład Zachodu, formułowała postulaty reformy podręczników, zniesienie obowiązkowego nauczania religii oraz upaństwowienie szkół. Spotkało się to z oporem prymasa i Episkopatu, którzy w akcji utrzymania religii w szkołach odwołali się tym razem nie do Partii Drobnych Rolników, czy innych sił politycznych, ale do powoływanych przez lokalne społeczności Związków Rodziców. Nawet w tzw. „Czerwonym Csepelu” – fabrycznej dzielnicy stolicy, gdzie robotnicy otwarcie sympatyzowali z komunistami czy socjaldemokratami, rodzice wypowiedzieli się za nauczaniem religii. Komuniści i inspirowana przez nich prasa początkowo

pozornie zarzucili wszelkie działania idące w tym kierunku, by w roku 1948 na nowo podjąć zorganizowaną akcję. Jej punktem kulminacyjnym stał się tzw. „lincz” w wiosce Pócspetri, w północnowschodniej części kraju. Miejscowa ludność, wychodząc z kościoła po niedzielnej mszy, skierowała się w kierunku ratusza w celu zasięgnięcia informacji na temat decyzji, którą władze miały podjąć w sprawie nauczania religii. Doszło wówczas do nieszczęśliwego wypadku, gdy jeden z usiłujących rozgonić tłum milicjantów, postrzelił się śmiertelnie własną bronią. Incydent ten stał się pretekstem do postawienia mieszkańcom wioski, podburzonym rzekomo przez miejscowego proboszcza, zarzutu zlinczowania milicjanta. Oprócz surowego ukarania „winnych”, komuniści zorganizowali ogólnokrajową krucjatę przeciwko ciemnym siłom kościelnym, a do Sejmu wniesiono projekt ustawy dotyczącej przyśpieszonego trybu upaństwowienia szkół. Mimo 2449 telegramów, listów i dokumentów protestacyjnych, 4886 szkół wyznaniowych zostało upaństwowionych. W rękach Kościoła pozostało tylko 14 liceów, ale te mogły zafunkcjonować dopiero po roku 1950. Rząd razem ze szkołami zamierzał również przejąć pedagogów, co jednak nie udało się na skutek sprzeciwu prymasa, który zabronił osobom duchownym, księżom, zakonnikom, nauczania w szkolnictwie upaństwowionym. Decyzja Mindszenty’ego stała się pretekstem do nowych akcji antykościelnych.

**e/ W obronie węgierskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji oraz mniejszości niemieckojęzycznej na Węgrzech**

Zakończenie I wojny światowej, przeciwnie niż Polsce, która dzięki Traktatowi Wersalskiemu uzyskała potwierdzenie swej niepodległości, przyniosło Węgrom uszczuplenie terytorium i znaczną skomplikowało ich politykę narodową i zagraniczną. Podstawowym problemem politycznym stał się los ponad milionowej grupy Węgrów, którzy po traktacie w Trianon znaleźli się pod jurysdykcją czechosłowacką, stanowiąc czwartą część liczby mieszkańców Słowacji. Ponieważ geograficznie ludność ta zamieszkiwała tereny przylegające do Węgier, zadośćuczyniono jej żądaniom w tzw. arbitrażu wiedeńskim z 1938 r. Po zakończeniu II wojny światowej tereny te – południowa Słowacja razem z Koszycami – zostały ponownie przyłączone do Czechosłowacji. Żyjących tam Węgrów potraktowano jako faszystów, pozbawiono ich obywatelstwa i podobnie do Niemców zamierzano wysiedlić ze Słowacji.

Tereny zamieszkałej przez Węgrów południowej części Słowacji wchodziły w skład diecezji Esztergomu, stąd też Prymas, jako ordynariusz tych terenów, zmuszony został do podjęcia tej sprawy. Poświęcił jej szereg miejsca w *Liście*

*pasterskim* z 15 października 1945 r.<sup>9</sup>. Kiedy szykany wobec Węgrów nie ustały, skorzystał z innych środków. Ponieważ jego prośba o pozwolenie wjazdu na teren Słowacji, dla niesienia pociechy duszpasterskiej, została odrzucona, zwrócił się do biskupów słowackich, aby objęli odpowiednią opieką dyskryminowanych. Gest ten nie spotkał się jednak z żadną reakcją. Sytuację Węgrów na Słowacji starał się nagłośnić poprzez wystosowanie listu do kardynałów Griffina w Londynie oraz Spellmanna w Nowym Jorku. W lutym 1946 r. zwrócił się bezpośrednio do króla Anglii, Jerzego VI oraz prezydenta Trumana. Wreszcie na Boże Narodzenie 1946 r. w *imieniu katolicyzmu węgierskiego, z ramienia Episkopatu* wystosował orędzie wprost do opinii światowej, apelując o *ratowanie Węgrów na Słowacji*. 2 października 1947 r. ponownie zaprotestował przeciwko deportacjom dziesiątków tysięcy Węgrów, których w miejsce wysiedlonych Niemców przesiedlano w Sudety. Należy podkreślić, że oprócz Kościoła żaden inny czynnik węgierski nie wstawał się za prześladowanymi<sup>10</sup>. Stąd też ten wątek działalności Mindszenty'ego stanowił jedno ze źródeł konfliktów z rządem oraz przywódcami politycznymi partii lewicowych.

Prymas stawał również nieugięcie w obronie mniejszości narodowej. Niemcy stanowili poważną część katolickich wiernych. Podobnie jak Węgrów ze Słowacji, tak Niemców z Węgier, wysiedlono około 50%. Trzeba dodać, że na Węgrzech likwidacja, czyli wysiedlenie ludności niemieckojęzycznej nie było ce-

---

<sup>9</sup> Po latach prymas wspominał tę sytuację w sposób następujący: *W południowej Słowacji w pasie przygranicznym wydzielonym z historycznych Węgier żyje 650.000 Węgrów. Rząd Czechosłowacji zamierzał ich wywalić. Plan był taki, że 100.000 osób będzie wymienionych za Słowaków z Węgier, 200.000 zostanie „zresłowakizowanych”, pozostałe 350.000 rozrzuca się po kraju, ażeby się zasymilowali. Pierwszym krokiem było pozbawienie Węgrów obywatelstwa czechosłowackiego, urzędów, pensji, czy jakichkolwiek innych dochodów państwowych (...) Zabrano im bez odszkodowania fabryki, sklepy i zabroniono zajmowania się przemysłem czy też handlem. Wysiedlono ich z domów i majątków, a na ich miejsce osiedlono partyzantów słowackich. Zamknięto wszystkie węgierskie szkoły podstawowe i średnie oraz zabroniono mówić po węgiersku w szkołach państwowych. Rozwiązano węgierskie stowarzyszenia, zakazano wydawanie prasy i książek węgierskich. W wielu miejscowościach zakazano używania języka węgierskiego w rozmowach prywatnych, w wielu kościołach zabroniono kazań i śpiewu w języku węgierskim. Wydalono ogromną liczbę księży i pastorów węgierskich, pozostawiając w ten sposób wiernych bez pasterzy. Szykan mogli uniknąć tylko ci, którzy wyparli się swojej węgierskości i zadeklarowali jako Słowacy. Nazywano to wtedy «resłowakizacją».* J. M i n d s z e n t y, op. cit., s. 144. Por. C. B é k é s, op. cit., ss. XXXVII-XXXVIII.

<sup>10</sup> W minionym czterdziestoleciu temat Węgrów żyjących w Czechosłowacji stanowił temat tabu. Nie dość, że żaden z węgierskich czynników polityczno-społecznych nie podejmował tej sprawy oficjalnie, to nawet problem skutków Traktatu Wersalskiego czy Trianońskiego został wyjęty ze szkolnych programów nauczania. Dopiero zmiany systemowe pozwoliły na otwarte stawianie tej kwestii i dopiero teraz „szok wersalsko-trianoński” może stać się przedmiotem badań. Zob. I. M é s z á r o s, *Boldogasszony Éve 1947/48. Mindszenty biboros euangelizációs programja*, Budapest 1994, s. 692.

lem polityki rządu, ale wyłącznie sprawą wykonywaną z inicjatywy rządu Czechosłowacji i strony sowieckiej. Wobec braku poparcia dla tego procesu ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, po pewnym czasie RFN zaprzestała przyjmowania grup wysiedlonych z Węgier. Występując w obronie nie tylko wiernych węgierskich, ale i innych ludzi prześladowanych za wiarę i kulturę prymas stawał się symbolem sprzeciwu wobec dyktatur łamiących prawa człowieka.

#### f) Rok Maryjny 1947/48

W czerwcu 1947 r. Mindszenty wziął udział w Kongresie Mariologicznym w Ottawie w Kanadzie. Kongres ten stał się inspiracją dla zainicjowanego przez Prymasa sposobu wyrażenia protestu wobec sytuacji na Węgrzech. W określonej politycznie atmosferze swojego kraju, wobec rozbicia i zatimizowania wszystkich sił politycznych i społecznych, organizując demonstrację Mindszenty mógł odwołać się jedynie do korzeni religijno-narodowych, wpisując program pastoralny w obchody patriotyczne 100. rocznicy rewolucji i wojny niepodległościowej 1848/49. Rok Maryjny 1947/48, stanowił pasmo sukcesów, nie tylko duszpasterskich. Już jego otwarcie (15 VIII 1947) w katedrze w Esztergom zgromadziło 600.000 pielgrzymów. Obchody objęły wszystkie większe ośrodki religijne, nie tylko miejsca kultu Maryjnego. Wzięło w nich udział ok. 4,6 miliona wiernych, choć władze we wszelki możliwy sposób utrudniały uroczystości. Prymas pisze o tym następująco:

Komuniści dobrze zdawali sobie sprawę z tego, czego świadectwo dawaliśmy. Dlatego, gdzie tylko było to możliwe, organa władzy i akcje milicji stwarzały utrudnienia i przeszkadzały wszelkim uroczystościom. Często nie sprzedawano pątnikom biletów kolejowych, zmniejszano liczbę wagonów, czy całych transportów kolejowych. Aby uniemożliwić podróżowanie konno, zarządzono „lustracje koni”. Rekwirowano ciężarówki. Zdarzało się, że władze powołując się na epidemię w pewnych okręgach zabroniły przemieszczania się. Na miejscach uroczystości przerywano dostawy prądu, wody, zabraniano urządzać nagłośnienia; ciągniki pracujące w pobliżu ołtarzy ustawionych na wolnym powietrzu przeszkadzały w odprawianiu Mszy św. i zagłuszały kazania. Legitymowano uczestników i – przede wszystkim urzędników – usuwano ze stanowisk. 13 maja 1948 r. w Budapeszcie pod górą Gellerta milicja rozproszyła procesję fatimską. Siły zbrojne zatrzymały i bezlitośnie rozgromiły pielgrzymów wchodzących do kościoła na uroczystości<sup>11</sup>.

Metody szykanowania wiernych, stosowane później w Polsce, wypróbowano najpierw na Węgrzech. Wydarzenia, jakie miały miejsce w kraju w Roku Maryjnym niezbicie dowiodły, że Kościół stanowi niezłomną siłę, którą partia komunistyczna – jeśli marzyła o zdobyciu władzy absolutnej – musiała zwalczyć.

---

<sup>11</sup> J. Mindszenty, op. cit. s. 223.

Na Węgrzech jedną z ostatnich przeszkód stanowiła osoba arcybiskupa Esztergomu. Dlatego też w całym kraju organizowano przeciwko Mindszenty'emu szkalujące go kampanie. Władze rozpowszechniały informacje o jego wrogości wobec ludu i o „kontrrewolucyjności” prymasa. Rok Maryjny stanowić miał tego widoczne potwierdzenie.

### 3. Proces: 1948/1949

Przez długie lata jednym z najważniejszych źródeł informacji o terrorze stosowanym przez służby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wobec Mindszenty'ego był *Pamiętnik Prymasa*, wydany na emigracji w roku 1974. Jego lektura była w kraju zakazana. Unaoczniała haniebną sposobność traktowania arcybiskupa w czasie procesu, torturowanie podczas rozpraw oraz propagandowe zakłamanie całej sprawy.

W ciągu roku 1948 trwała oszczercza kampania, która miała stać się preludem do aresztowania prymasa. Jesienią 1948 r. władze otwarcie ujawniły swe intencje:

Zniszczymy mindszentyzm! Od jego usunięcia zależy dobrobyt ludu oraz pokój między Kościołem i państwem!. Tę napaść Prymas na bieżąco skomentował w swym Pamiętniku: Skierowano przeciwko mnie młodzież uniwersytecką oraz robotników różnych zawodów. Agenci partii komunistycznej wyprowadzili «demonstrantów» przed pałac biskupie i zażądano od arcybiskupa, aby pomógł usunąć upartego i politycznie krótkowzrocznego kardynała (...). Po negatywnej odpowiedzi poszczególnych biskupów prasa podała, że Episkopat potępia moja postawę «antyludową i antydemokratyczną»<sup>12</sup>.

Pod nieobecność prymasa, Episkopat na posiedzeniu w dniu 3 listopada 1948 r., protestując przeciwko nagonce utożsamił się całkowicie z działalnością Mindszenty'ego *na rzecz Kościoła, państwa i naszego ludu węgierskiego*. Nie powstrzymało to jednak dalszych napadów. W zakładach pracy od zastraszonych ludzi zbierano podpisy pod żądaniem pozbawienia prymasa urzędu i wytoczenia przeciwko niemu procesu. Mindszenty w *Oreździu do narodu* z 18 listopada wskazywał na brak podstawy prawnej tych żądań oraz zaprotestował przeciwko fałszowaniu faktów i dezinformowaniu opinii publicznej<sup>13</sup>. Wystą-

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 223.

<sup>13</sup> Domagając się od rządu publicznego przedstawienia dowodów swej winy, stwierdzał: *Staję w obronie Boga, Kościoła, Ojczyzny, bo tego wymaga ode mnie zobowiązanie – podjęte wobec historii – służenia mojemu ludowi, najbardziej osieroconemu wśród ludów. Wobec cierpień mojego narodu moje losy nie są ważne. Nie oskarżam moich oskarżycieli. Jeśli od czasu do czasu jestem zmuszony do wyjaśniania sytuacji, to jest to tylko spowodowane bólem, płynącymi łzami, wstrząsającą niesprawiedliwością, która spotkała mój naród. Modle się o świat sprawiedliwości i miło-*

pienie to stało się katalizatorem, uruchamiającym działania przeciw kardynałowi. Tekst *Oreędzia* został natychmiast skonfiskowany przez milicję, a po kilku dniach wprowadzono sekretarza prymasa, ks. Andársa Zakara<sup>14</sup>. 16 grudnia Mindszenty zwołał ostatnie pod swym przewodnictwem posiedzenie Episkopatu. W jego trakcie biskupi przyjęli oświadczenie o braku możliwości podpisania porozumienia między Kościołem a państwem. Prymas, spodziewający się aresztowania, upominał arcybiskupów, ażeby ci w przyszłości nie ugięli się pod naciskami władzy: *Możemy zostać ubodzy, ale musimy zostać niezależni*.

Samo aresztowanie prymasa poprzedzone zostało pięciogodzinną rewizją, dokonaną 23 grudnia. Miała ona rzekomo dostarczyć dowodów *o spisku przygotowywanym przez Prymasa*. 26 grudnia wieczorem Mindszenty – bez nakazu i z pogwałceniem obowiązującego prawa – został aresztowany. Podczas sześciotygodniowych przesłuchań był torturowany, poniżany i inwigilowany przez dzień i noc. Sporządzony w wyniku przesłuchań akt oskarżenia był pełen nielogicznych i bezpodstawnych oskarżeń skonstruowanych wyłącznie na użytek propagandy. Jak wskazuje jeden z węgierskich historyków młodego pokolenia: *Na rozprawie sądowej przeprowadzonej zgodnie z prawem taki akt oskarżenia nie obroniłby się*<sup>15</sup>. Mowa obrończa adwokata, wyznaczonego z urzędu, miała jedynie dowieść, że oskarżony miał – zgodnie z prawem – możliwość pełnej (sic!) obrony oraz podkreślić, że prymas rzeczywiście popełnił wszystkie zarzuczone mu przestępstwa a skoro wyraził swój żal, więc jest ich winny (sic!). Sąd uznał Mindszenty'ego winnym wszystkich czynów wymienionych w poszczególnych punktach oskarżenia i skazał go na dożywotnie więzienie.

Nawet tych, którzy dobrze znali Mindszenty'ego uderzało jego zachowanie podczas procesu. Prymasowi brakowało charakterystycznego dla niego dynamizmu i siły woli. Zachowywał się jak złamany, pokornie wyznający swe winy. Dlaczego zatem przyznawał się do wszystkiego? Prawdopodobnie wziął wszystko na swe barki, aby tym samym uchronić podległe sobie osoby duchowne. Swoją postawą – dodajmy: po całkowitej sześciotygodniowej izolacji, po torturach fizycznych i psychicznych –

grał on jedyną możliwą rolę, oddając nieświadomie w ten sposób przysługę przeciwnikom: stał się biernym uczestnikiem wydarzeń jako reprezentant upadłego

---

*ści. Również za tych, którzy nie wiedza, według słów mojego Mistrza, co czynią; z serca im przebaczam. Ibidem, s. 225.*

<sup>14</sup> Torturowano go w osławionej centrali służby bezpieczeństwa przy ulicy Andrásyego (dziś Népkoztársaság 60).

<sup>15</sup> C. Kása, „Reakció az, aki antikommunista.” *Mindszenty József politikai tevékenysége. 1945-1946*, „Aetas” 1988, nr 8, s. 28-50.

kierunku politycznego; jego bezsilność i słabość ukazywały załamanie sprawy, której bronił. Władzy zależało na tym, ażeby wszystko to pokazać publicznie...<sup>16</sup>

### *4. Dwa razy w areszcie i dwa razy na wolności. Lata 1949-1975*

Uwięzienie Mindszenty'ego spowodowało liczne protesty nie tylko ze strony przedstawicieli Kościoła<sup>17</sup>, lecz wobec determinacji komunistów nie mogły przynieść one żadnego skutku. Prymasa, którego zamierzano przede wszystkim ostatecznie złamać psychicznie, przetrzymywano w różnych miejscach. Przez siedem lat był trzymany w więzieniu w pojedynczej celi, pozbawiony możliwości odprawiania Mszy św. Dopiero w 1955 r. został wobec niego zastosowany areszt domowy w jego byłej rezydencji<sup>18</sup>. Sytuacja Mindszenty'ego poprawiła się nieco latem 1956 r., a 30 października odzyskał wolność oswobodzony przez powstańców. Następnego dnia rząd Imre Nagy'a zrehabilitował prymasa, dopełniając tym samym prawnych wymogów dla przywrócenia mu wolności. Z kolei Mindszenty w *Oređziu* nadanym przez radio (3 XI 1956), wyrażając nadzieję, iż Węgrzy zdołają się przeciwstawić „imperium rosyjskiemu” utożsamiając się z celami rewolucji. Podkreślił, że reżim, który po 1945 r. zbudowano przemocą, został usunięty przez cały lud węgierski. Prymas wskazał na konieczność pociągnięcia do odpowiedzialności winnych tego stanu rzeczy. W *Oređziu* znalazło się również stwierdzenie o konieczności naprawienia krzywd i przywrócenia instytucji kościelnych. Ten zwrot został następnie wykorzystany w ponownej nagonce przeciwko kardynałowi. Nowe władze komunistyczne zinterpretowały

---

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Świadectwem protestów nie tylko ze strony Stolicy Apostolskiej były słowa Pius XII wypowiedziane na zwołanym (14 II 1949) specjalnym konsystorzu: *Ten nadzwyczajny konsystorz zwołałem w tym celu, aby wyrazić nasz głęboki smutek. Sądzymy, iż łatwo zrozumieć co go powoduje. Chodzi o to poważne wydarzenie, które obraża nie tylko nasze szacowne kolegium, nie tylko Kościół powszechny, ale i tych wszystkich, którzy uważają siebie za głosicieli wolności i godności ludzkiej. Jak nam doniesiono, uwięziono naszego umiłowanego syna, Józsefa Mindszenty'ego, kardynała Świętego Kolegium Rzymskiego, arcybiskupa Esztergomu. Natychmiast wystosowaliśmy list pełen miłości, skierowany do Przewielebnych Braci, arcybiskupów i biskupów Węgier. Jak nakazywała powinność, uroczyście i otwarcie protestowaliśmy przeciwko ciężkiej niesprawiedliwości popełnionej przeciwko Kościołowi. Ponieważ sprawa ta posunęła się tak dalece, że arcybiskup był traktowany jak pospolity zbrodniarz i został skazany na dożywotnie więzienie, należy ten uroczysty protest powtórzyć wobec was. Skłania nas do tego pogwałcenie świętych praw Kościoła, w których obronie trwał silny duchem kardynał-arcybiskup Esztergomu, a także jednoznaczne stanowisko wolnych ludów i wolnych narodów, które zostało wyrażone w ustnych i pisanych wypowiedziach przedstawicieli władzy państwowej, nawet ze strony tych, którzy nie należą do związku Kościoła katolickiego...* G. B é k é s, op. cit., s. XCI-XCII.

<sup>18</sup> Wspólnie z nim przetrzymywany był arcybiskup Kalocsy, jednakże skazani nie wiedzieli o sobie nawzajem, tym samym nie mieli możliwości spotkania się w więzieniu.

ją jako wysunięcie żądania przywrócenia majątków kościelnych, mimo iż Mindszenty wyraźnie mówił o instytucjonalnym, a nie o własnościowym aspekcie działalności Kościoła. Wezwanie do pociągnięcia winnych do odpowiedzialności było tym bardziej symboliczne, gdyż ministrem spraw wewnętrznych podczas procesu prymasa był János Kádár, który na sowieckich bagnietach został wyniesiony na dalsze 32 lata na najważniejsze stanowisko w kraju.

Po interwencji Armii Czerwonej 4 listopada prymas uzyskał schronienie w siedzibie ambasady amerykańskiej. W tym budynku przebywał 15 lat, teoretycznie nie jako więzień, ale jako gość, duszpasterz pracowników ambasady. Faktycznie uwięziony w gmachu amerykańskiej placówki pozostawał żywym symbolem oporu narodu i sprzeciwu wobec nowego systemu. Najdotkliwszym skutkiem uwięzienia było pozbawienie go możliwości pracy duszpasterskiej i to właśnie w epoce przełomu dla życia kraju i Kościoła – w okresie Soboru Watykańskiego II.

Uwięzienie Mindszenty'ego musiało odcisnąć swe piętno na Kościele Węgierskim, który musiał szukać możliwości przetrwania w systemie totalitarnym. Papież dialogu – Jan XXIII oraz papież „Hamlet” – Paweł VI lansowali trudne dla Węgrów hasło dialogu z komunistami. Kościół na Węgrzech pozbawiony został swego naturalnego przywódcy, stąd też – mimo pewnych podobieństw – działał w skrajnie odmiennych warunkach niż Kościół w Polsce, gdzie po 1956 r. mógł pełnić swoją posługę mąż stanu, prymas S. Wyszyński. Sytuację w pewnym stopniu złagodziła dopiero ugoda między Watykanem a rządem, podpisana w sierpniu 1964 r., umożliwiająca mianowanie nowych biskupów w diecezjach pozbawionych ordynariuszy. Sam prymas odzyskał wolność 28 września 1971 r., kiedy to pozwolono mu udać się do Rzymu. Po spotkaniu z Pawłem VI, 79-letni prymas udał się do Wiednia, skąd z siedziby prymasów w wiedeńskim seminarium węgierskim „Pazmaneum” podjął swą posługę arcypasterską. Tam też napisał swój *Pamiętnik*, przygotowując go do wydania w językach węgierskim i niemieckim. Zamiar ten doprowadził do sporu z papieżem Pawłem VI, który wobec protestów rządu węgierskiego starał się wyrzucić presję w kierunku rezygnacji z tego zamiaru. Odmowa Mindszenty'ego spowodowała (5 II 1974) decyzję o odwołaniu go z siedziby esztergomskiej. W rok później (6 V 1975) zmarł. Jego doczesne szczątki spoczęły w Mariazell, oczekując na moment złożenia ich w wolnej ziemi ojczystej.

### III. Działalność literacka kardynała

Działalność literacka Jozefa Mindszenty'ego datuje się od czasów, gdy był proboszczem w swoim urodzonym mieście, Zalaegerszeg i tam redagował swe czasopismo. Był autorem wielu częściowo opublikowanych kazań, licznych



orzędzi, które wydawał jako biskup Veszprém i jako prymas Węgier. Był również – o czym mało wiadomo – autorem kilku książek:

1) *Mamusia*. Książka o Matce należy do najwcześniejszych prac, opublikowanych w czasie pierwszego roku jego posługi kapłańskiej. Kardynał czynił uzupełnienia przez długie lata, jeszcze tuż przed nominacją biskupią. Książka odniosła ogromny sukces na Węgrzech i została przetłumaczona na wiele języków<sup>19</sup>.

2) *Życie i działalność Biskupa Veszprému, Márton Padányi Biró*. Monografia wielkiego organizatora diecezji Veszprém po zaborach tureckich. Niewątpliwie ten biskup, budowniczy kościołów, reorganizator życia kościelnego, archipasterz jego ulubionego miasta Zalaegerszeg służył mu jako wzorzec osobowy<sup>20</sup>.

3) *Pamiętnik*. Kardynał zaczął pracę nad manuskrytem już podczas przymusowego pobytu w Ambasadzie Amerykańskiej, a skończył na wygnaniu w Wiedniu. Był to dla niego bardzo ważny, osobisty dokument, w którym opisał swoje życie, walkę, proces pokazowy i dotyczące go represje. Opublikowany po raz pierwszy w 1974 r.<sup>21</sup>, wywołał szeroki odzew na całym świecie.

4) *Pisma niepublikowane*<sup>22</sup>. Najważniejszym dziełem pozostającym w formie rękopiśmiennej jest jego *Historia Węgier*, nad którym pracował w ostatnich latach życia i pozostawił niedokończonym.

---

<sup>19</sup> Niestety, nie została wydana po polsku. Por. *Az Édesanya a vallás, társadalmi kérdés és költészet tükrében*. Budapest 1916; drugie, uzupełnione wydanie: 1916, trzecie, uzupełnione wydanie (w dwóch tomach) 1940; czwarte wydanie 1990. Tłumaczenia: niemieckie: *Die Mutter*, Luzern 1949; 2. wyd. 1949; 3. wyd. 1949; 4. wyd. 1949; 5. wyd. 1951 oraz skrócona wersja *Die Mutter in Gottes Augen*, Luzern 1950; holenderskie: *Moeder. Ein Lied op het moederschap*. Utrecht 1949 (trzy wydania); *Moeder in gods Ogen*, Utrecht 1950; angielskojęzyczne: *The Mother*, Dublin 1951; *The face of the Heavenly Mother*, New York 1951; francuskie: *La mere, miroir de Dieu*, Tours 1953; 2. wyd. 1953; hiszpańskie: *La madre*, Madrid 1951; 2. wyd. 1958; *La madre a los ojos de Dios*, Bilbao 1961; włoskie: *La madre: chi è?*, Roma 1960; 2. wyd. 1967; *La madre agli occhi di Dio*, Milano 1957; portugalskie: *A mãe*, Lisboa-Coimbra 1951; 2. wyd. 1955; 4. wyd. 1965.

<sup>20</sup> J. P e h m, *Padányi Biró Márton vespéremi püspök élete és kora*, Zalaegerszeg 1934. (A vespéremi egyházmegye múltjából 2.)

<sup>21</sup> Ważniejsze pozycje: – *Emlékirataim*, Toronto 1974; 2. wyd. 1975. 4. wyd. Budapest, 1989, tłum. niem. *Erinnerungen*, Frankfurt-Berlin-Wien, 1974, tłum. franc. *Memoires*, Paris 1974, tłum. ang. *Memoirs*, New York, 1974. – *Memoirs*, London 1974. – tłum. hiszp. *Memorias*, Barcelona 1974; 2. wyd. 1975; 3. wyd. 1979. – *Memorias*, Buenos Aires 1975. – tłum. włosk. *Memoria*, Milano 1974; 2. wyd. 1975 (łącznie 6 wydań) – tłum. holl. *Mijn leven. Memoires*. Amsterdam 1974. Uzupełnienie pamiętnika stanowi jego *Dziennik z Ambasady Amerykańskiej* (J. M i n d - s z e n t y, *Napi jegyzetek. Budapest, amerikai követség. 1956-1971*), Vaduz 1979.

<sup>22</sup> Ponadto z ważniejszych prac pozostawionych przez Mindszenty'ego należy wymienić: *Circa abusus matrimonii instructio. In usum confessorum dioecesis Wesprimiensis*, Veszprém 1944. W Bibliotece Simor w Esztergom, Nr 3-478-1/12.449; *Emlékiratok*. obszerna wersja *Pamiętników* z notatkami Kardynała i *Gondolatok a rabkönyvtárban. (O historii, filozofii, polityce*

#### IV. Podsumowanie

Mindszenty żył w szczególnie trudnej epoce, jaką w historii Węgier był cały wiek XX. Zapewne jako gorliwy pasterz i dobry organizator mógłby w innym czasie odnieść więcej sukcesów. Było to jednak niemożliwe w obcym Węgrom ustroju jak również w warunkach, gdy Węgry znalazły się w gronie pokonanych, a więc w zupełnie innej sytuacji niż Polska, która należała do zwycięzców w II wojnie światowej. Władze komunistyczne nie oszczędzały nawet tych, którzy jak arcybiskup Grósz, skłaniali się do ugody z rządem. Po procesie pokazowym Prymasa, po kasacji zakonów żeńskich i męskich, został uwięziony. Komuniści byli bezwzględni i nie dotrzymywali słowa.

Czy nie okazał się za mało elastyczny? Był człowiekiem swojej epoki, kiedy autorytet wyrażano w sposób patriarchalny. Pragnął dobra swych węgierskich wiernych, bronił ich, żył dla nich. Był człowiekiem wielkich ideałów oraz wielkiej wiary i gorliwości. Był pasterzem epoki papieża Piusa XII. Kiedy później, w okresie *détente*, jego osoba stała się kłopotliwą dla Stolicy Apostolskiej, kiedy wydawało się, że jego czas już przeminął, że trzeba go odsunąć, że jego ideały przestały być aktualne, w ciągu *Annus Mirabilis* okazał się zwycięzcą. Zwolennicy *realpolityki* nie osiągnęli na Węgrzech więcej niż Mindszenty swoją postawą.

Kardynał Józef Mindszenty, męczennik w obronie prawa Kościoła i praw człowieka, biskup-duszpasterz i prymas-mąż stanu, pierwsza osoba publicznie-prawna kraju, pobity bohater narodu, był człowiekiem przez dziesiątki lat pomijanym, później prawie zupełnie zapomnianym. Jego postać została przypominana dopiero po zmianach ustrojowych i stała się jednym z symboli drogi, jaką przebył Kościół i naród węgierski. Sprawą otwartą pozostaje ocena kardynała, co do której nie ma zgodności nawet wśród jego rodaków. Należy jednak z całą mocą podkreślić, iż jego służba narodowi i Kościołowi przypadła na epokę, w której o losach Węgier nie decydowały siły rodzime, lecz obce narodowi, na okres zaciętej walki o władzę i o nowy ustrój. Jego protest przeciwko stalinizmowi, bezwzględnej tyranii władz partyjnych, całemu minionemu czterdziestolecu okazał się inspirujący. Ogłoszony ponownie Rok Maryjny (1987-1988) oraz Rok św. Stefana obudziły drzemiące siły Kościoła i narodu oraz przyczyniły się do początków przemian – może nie w sposób identyczny jak w Polsce, ale jednak równoległy. Natomiast wydaje się, iż dla zrozumienia postawy prymasa kluczowym pozostaje zdanie zaczerpnięte z jego pamiętnika: *...nie szukam własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni.*

## A. Somorjai OSB

---

### Bibliografia

#### Archiwalia

- Archiwum Archidiecezji Veszpérm. Archiwum Prymasowskie w Esztergom – Korespondencja, materiały procesu, dokumentacja oficjalna.
- Archiwum franciszkańskie Prowincji Św. Jana Kapistrana w Budzie, na Margit körút. Materiały O. Julián Füzér OFM.
- Dom Majthényi Ks. Ks. Salezjanów w Budapeszcie. Materiały dla beatyfikacji dotyczące lat 1957-1975.
- State Department, Washington.

#### Źródła drukowane

- Mindszenty Okmánytár. Pásztorlevelek, beszédek, nyilatkozatok.* red. József Vecsey, I-III, München 1957.
- Mindszenty-Dokumentation, I-III. Reden, Hirtenbriefe, Presseerklärungen, Regierungsverhandlungen.* Bearb. und übersetzt von Josef Vecsey und Johann Schwendenmann, San Pölten 1956. 1957. 1959.
- Mindszenty és a Hatalom. Tizenöt és az USA-követségén,* red. Zoltán Ólmosi, Budapest 1991.
- A Mindszenty-per,* red. Jenő Gergely – Lajos Izsák, Budapest 1989.
- Mindszenty József, Hirdettem az igét. Válogatott szentbeszédek és körlevelek. 1944-1975,* red. József Közi Horváth, Vaduz 1982; 2. wyd. Budapest 1989.
- Egyházam és Hazám. Mindszenty József hercegprímás szentbeszédei 1945-1948,* red. Margit Beke, Esztergom, t. I, 1991; t. II, 1994; t. III, 1997.

#### Ważniejsze pozycje bibliograficzne (oprócz ujętych w przypisach)

- B a l o g h M., *Mindszenty József (1892-1975)*, Budapest 2002, s. 331-338.
- B o e r N., *Cardinal Mindszenty and the implacable war of communism against religion and the spirit*, London 1949.
- C s o n k a E., *A száműzött bíboros*, Szekszárd 1993.
- C s o n k a E., *A száműzött bíboros. Mindszenty az emigrációban*, San Francisco-München 1976.
- F ü z é r J. (red.), *Szentnek kiáltjuk! Emigrációs magyarok Mindszenty bíborosról, halálának 10. évfordulóján*, Youngstown 1987.
- F ü z é r J., *Mindszenty bíboros a szentek között*, Szeged 1995.
- F ü z é r J., *Mindszenty bíboros, a szent*, Youngstown 1989.
- G e r g e l y J., *A Mindszenty-per*, Budapest 2001.
- K a c z m a r e k K., *Prawda i kłamstwo. Prymas Węgier József Mindszenty*, Poznań-Warszawa 2002.
- K a h l e r F., *A főcsapás iránya: Esztergom. Mindszenty bíboros pere*, Budapest, 1998.

*Kardynál Mindszenty – prymas Wegier, maż...*

---

- Kardinal Mindszenty. Beiträge zu seinem siebzigsten Geburtstag*, red. J. Vecsey. Donau Verlag München 1962. Przedmowa: Josef Kard. Frings, Bibl. 299-319.
- Közy-Horvath J., *Kardinal Mindszenty. Ein Bekenner und Märtyrer unserer Zeit*, Königstein-Taunus, 1976. Tłum. ang. *Cardinal Mindszenty. Confessor and Martyr of our time*, Chichester, 1979.
- Mészáros I., „Állok Istenért, Egyházért, hazáért”. Írások Mindszenty bíborosról. (METEM Könyvek 28) Budapest 2000.
- Mészáros I., *A hazai történettudomány 1948-1992 közötti Mindszenty-képe*, Esztergom 1992.
- Mészáros I., *Boldogasszony Éve 1947/48. Mindszenty bíboros euangelizációs programja*, Budapest 1994.
- Mészáros I., *Mindszenty bíboros, a lelkipásztor-főpap*, Budapest 1989.
- Mészáros I., *Mindszenty és az „Ostpolitik”*, Kairosz, Budapest 2001.
- Mészáros I., *Mindszenty és Ortutay. Iskolatörténeti vázlat: 1945-1948*, Budapest 1989.
- Mészáros T., *A száműzött Bíboros szolgálatában. Mindszenty József titkárának napi jegyzetei (1972-1975)*, red. K.H. Varga - B. Varga, Lämpás Kiadó, Abaliget 2000.
- Mészáros T., *Akit övéi be nem fogadtak. Mindszenty bíboros titkárának visszaemlékezései*, red. K.H. Varga, Pro Domo, Pécs 1997.
- Mindszenty József emlékezete*. red. J. Török, Márton Áron Kiadó (Studia Theologica Budapestensia, t. 13), Budapest 1995.
- Peterffy G., *Il Cardinale Mindszenty. La via e l'anima d'un martire*. Prefazione di S. Em.za A.G. Card. Piazza, Paoline, Roma 1949.
- Silvestrini A. Card., *Cardenal József Mindszenty. „Serás el primero en so-portar el martirio...”*, „Humanitas” (Chile), 2002, nr 27, 421-427.
- Siri G. Card., *Il Cardinale Mindszenty*, Geneva 1980.
- Szalay J., *Le cardinal Mindszenty. Confesseur de la foi, défenseur de la cité*, Paris 1951.
- Széplaki J., *Bibliography of Cardinal Mindszenty*, Youngstown 1977.